

# Płaca **ZUPEŁNIE** minimalna

Płaca minimalna to określona prawnie wysokość wynagrodzenia, poniżej której pracownik zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy nie może być opłacany. W Polsce ustalana jest od 1956 roku, od 2002 negocjowana jest na forum Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych. W 2011 roku pracownik, otrzymujący płacę minimalną, dostaje na rękę 1032,34 zł.

## Kto to ustala?

Zgodnie z zapisami ustawy, wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę jest corocznie przedmiotem negocjacji w ramach Komisji Trójstronnej. Rada Ministrów do dnia 15 czerwca każdego roku przedstawia Komisji Trójstronnej propozycję wysokości minimalnego wynagrodzenia w roku następnym, zaś TK ma miesiąc na uzgodnienie wysokości minimalnego wynagrodzenia. Jeżeli związki zawodowe, pracodawcy i strona rządowa nie osiągną porozumienia w tym terminie, Rada Ministrów do 15 września sama ustala wysokość minimalnego wynagrodzenia wraz z terminem zmiany tej wysokości, w drodze rozporządzenia.

codawcy oraz strona rządowa podpisali porozumienie w sprawie wysokości płacy minimalnej w 2011 roku na poziomie 1408 zł, a Rada Ministrów to porozumienie odrzuciła, ustalając płacę minimalną na poziomie 1386 zł. Był to przykład jawnego lekceważenia przez rząd dialogu społecznego.

## Po co płaca minimalna?

W dokumencie Międzynarodowej Organizacji Pracodawców, popierającym wprowadzenie płacy minimalnej, czytamy, że celem jest dążenie do likwidacji nadmiernej eksploatacji pracowników, walka z ubóstwem, zapewnienie odpowiedniego poziomu życia, zapewnienie

niezbędnych środków utrzymania i to jest najczęściej wymieniane uzasadnienie do jej wprowadzenia.

## Kto jest przeciw?

Jako argumenty przeciwko stosowaniu płacy minimalnej najczęściej wymienia się potrzebę utrzymania zdolności płatniczej firmy, zagrożenie nasileniem bezrobocia oraz zagrożenie inflacją. Są najczęściej wysuwane w Polsce, bo w Europie Zachodniej przywiązują się wielką wagę do minimalnego wynagrodzenia. W państwach biedniejszych występują na ogół duże rozpiętości wynagrodzeń, wysokie płace kadry kierowniczej i specjalistów przy jednoczesnym zaniżaniu płac najniższych. Stosowanie płacy minimalnej ogranicza częściowo te różnice i pozwala łagodzić napięcia społeczne.

Wbrew twierdzeniom liberalnych ekonomistów jakoby wprowadzanie płacy minimalnej było szkodliwe dla rynku, z badań wynika co innego. Przeprowadzone w 1982 roku przez amerykańskich naukowców wykazały, że rzekomy negatywny wpływ regulacji płac na poziom zatrudnienia lokuje się w granicach błędu statystycznego. W 1999 roku płacę minimalną wprowadzono w Wielkiej Brytanii. Powołana pod wpływem liberalnego lobby w parlamencie komisja, mająca monitorować skutki wprowadzenia tej regulacji, nie stwierdziła negatywnego wpływu decyzji na inflację i zatrudnienie i zalecała dalsze podwyższanie płacy, nawet powyżej średniego wzrostu wynagrodzeń.

Wbrew oponentom nie doszło także do zmniejszenia liczby miejsc pracy, a wręcz przeciwnie, w czasie działalności komisji przybyło ich 1,75 miliona. W przypadku w 2004 roku sondażu wśród brytyjskich pracodawców w 90 proc. z nich odpowiedziało, że wzrost płac z tytułu wprowadzenia płacy minimalnej jest dla nich bez znaczenia. Badania wykazują także, że wprowadzenie tej instytucji wpływa pozytywnie na zmniejszenie się różnic w płacach między kobietami a mężczyznami.

## Na granicy wykluczenia

Mieszkaniec Warszawy otrzymujący minimalne wynagrodzenie rocznie zarobilby



RYŚ: PIOTR OMIWÓRUS

## Wysokość płacy minimalnej ma wpływ na:

- Zarobki osób rozpoczynających karierę zawodową. Ich wynagrodzenie w pierwszym roku pracy nie może być bowiem niższe niż 80 proc. wysokości płacy minimalnej
- Dodatek, jaki pracownicy otrzymują za pracę w nocy (wynosi on 20 proc. stawki godzinowej wynikającej z minimalnego wynagrodzenia za pracę)
- Wysokość odpraw, jakie otrzymują pracownicy objęci grupowym zwolnieniem (to piętnastokrotność minimalnego wynagrodzenia)
- Dla osób, które rozpoczynają działalność gospodarczą, preferencyjna podstawa wymiaru składek ZUS to 30 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę, a więc ulega co roku zmianie.

Niestety, może być też tak, że Komisja Trójstronna ustali wysokość minimalnego wynagrodzenia, a Rada Ministrów odrzuci to ustalenie. Do takiej sytuacji doszło w 2010 roku, kiedy NSZZ „Solidarność” i inne związki zawodowe, pra-

pracownikom równej płacy za równą pracę, eliminowanie pewnych form szkodliwej konkurencji.

Płaca minimalna pełni rolę społeczną i ekonomiczną. Jako rolę ekonomiczną traktujemy ustalanie jej na poziomie za-

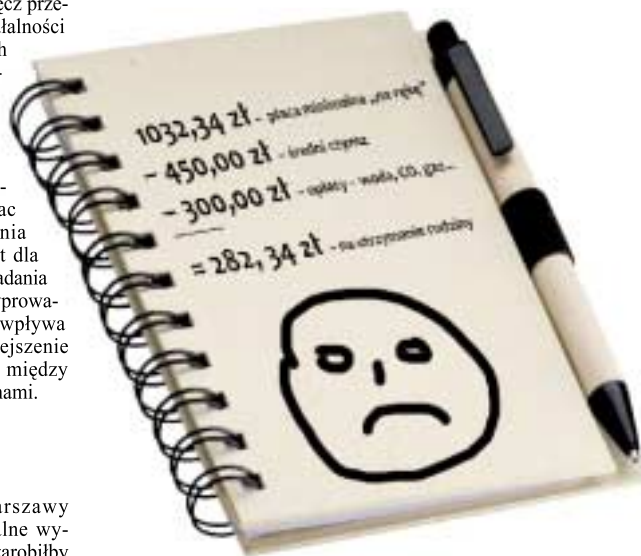
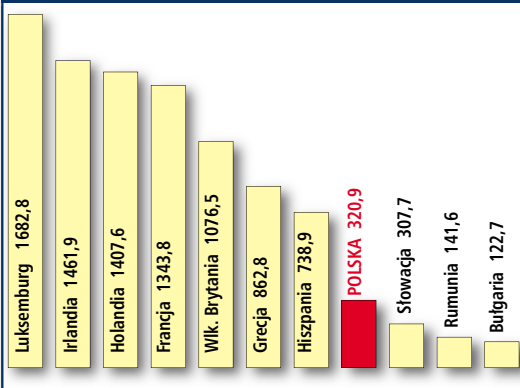
niecałe 12 tys. zł. Najtańsze mieszkanie w stolicy kosztują blisko 5 tys. zł za m kw., a więc osoba zarabiająca ustawowe minimum mogłaby sobie pozwolić na zakup niecałych 3 m kw. taniego lokalu.

Jeżeli legitymujemy się zarobkami na poziomie najniższego wynagrodzenia, to drzwi większości banków są przed nami zamknięte. Według danych udostępnianych przez banki, przy dochodach netto na poziomie 1 tys. zł kredytu hipotecznego udzieliłoby tylko pięć spośród nich. Nie wiado-

*Ok. 5 proc. pracowników w Polsce otrzymuje płacę minimalną.*

*11 proc. pracowników zatrudnionych ma pełnym etacie (oraz ich rodziny) żyje na granicy minimum egzystencji.*

## PŁACA MINIMALNA W KRAJACH UE (w euro, dane za 2010 r.)



mo jednak, jak w praktyce poczyłyby się rozmowa z ich pracownikami. Jednak nawet gdyby udało się otrzymać kredyt, to najwyżej na poziomie 50 tys. zł. Taka suma kredytu z założenia przeznaczonego na zakup mieszkania w praktyce absolutnie tego nie umożliwia, a o oszczędnościach w przypadku zarobków na tym poziomie raczej trudno mówić.

W większości przypadków osoba zarabiająca płacę minimalną miałyby też problemy z przyznaniem kredytu konsumpcyjnego czy też zakupem towarów na raty.

### Gorsza sytuacja tylko w czterech krajach

Do porównań siły nabywczej najczęściej używa się cen nieruchomości jako najbardziej odzwierciedlających realia życia w danym kraju. Mieszkańcy krajów europejskich, otrzymujący minimalne wynagrodzenie, mogą zazwyczaj pozwolić sobie za nie na obfitsze zakupy niż Polacy. Metra, jak i mogą oni nabyć za roczną pensję, jest przeciętnie o 80 proc. większy niż w Polsce. Do porównań stosuje się dane Eurostatu o minimalnym wynagrodzeniu brutto i poziomie szacunkowego obciążenia podatkami i ZUS oraz ceny apartamentów w centrach sto-

lic. Przyjmując więc za punkt wyjścia możliwości zakupowe w Polsce, gorszy wynik zanotowałyby jedynie: Bułgaria, Czechy, Wielka Brytania i Rumunia. Podczas gdy w Bułgarii i Rumunii jest to wynik niewysokiego poziomu wynagrodzeń w całej gospodarce, to w przypadku Czech powodem jest niski poziom minimalnego wynagrodzenia, a w Wielkiej Brytanii wysoka cena m kw. apartamentu.

### Co do garnka włożyć?

Dla osób zarabiających płacę minimalną tak naprawdę przeliczenia dotyczące kupna mieszkania są jednak abstrakcją. Nieco ponad tysiąc złotych to suma, która w polskich realiach niewiele znaczy. Zwłaszcza gdy trzeba za nią przeżyć miesiąc i nieraz jest to jedyny środek utrzymania rodziny.

W takich warunkach liczy się każda złotówka. Ciągłe rosnące czynsze, koszty energii elektrycznej, gazu i wody sprawiają, że już na początku miesiąca, po opłaceniu rachunków, w portfelu zostaje z bardzo niewielkiej pensji zaledwie kilkadziesiąt złotych. Czy można za taką sumę przetrwać miesiąc? Wydaje się to niemożliwe, jednak wg oficjalnych danych 11 proc. pracujących Polaków żyje wła-

### Płaca minimalna przez lata

Minimalne wynagrodzenie za pracę od 1 stycznia 2011 wynosi 1386 zł brutto. W ub. roku płaca minimalna wynosiła 1317 zł brutto, czyli 42 proc. przeciętnego wynagrodzenia. W 2009 r. minimalne wynagrodzenie za pracę w Polsce wynosiło 1276 zł brutto, to jest 40 proc. przeciętnej pensji w Polsce.

1 I 2011	1386 zł
1 I 2010	1317 zł
1 I 2009	1276 zł
1 I 2008	1126 zł
1 I 2007	936 zł
1 I 2006	899,10 zł
1 I 2005	849 zł
1 I 2004	824 zł
1 I 2003	800 zł
1 I 2002	760 zł
1 I 2001	760 zł
1 III 2000	700 zł
1 XI 1999	670 zł
1 I 1999	528 zł
1 II 1998	500 zł
1 VII 1997	450 zł
1 II 1997	406 zł
1 I 1997	391 zł
1 VII 1996	370 zł
1 IV 1996	350 zł
1 I 1996	325 zł
1 X 1995	305 zł
1 VII 1995	295 zł
1 IV 1995	250 zł
1 I 1995	260 zł

śnie na granicy minimum egzystencji. Co smutniejsze, na podobną jakość życia skazywane są także dzieci z rodzin, w których rodzice zarabiają w granicach płacy minimalnej.

Jarosław Wierchołowski

## USTAWA O MINIMALNYM WYNAGRODZENIU ZA PRACĘ Co najmniej 50 proc. średniej płacy

Co najmniej 50 proc. średniej płacy powinno wynosić – zdaniem NSZZ „Solidarność” – minimalne wynagrodzenie za pracę. Aby do tego dojść, potrzebna jest zmiana obecnie obowiązującej ustawy. Związek zbiera podpisy pod projektem zmiany ustawy o minimalnym wynagrodzeniu o pracę. Dokument dotyczy jednego artykułu ustawy z dnia 10 października 2002 roku i wprowadza ścisłą zależność między wysokością minimalnego wynagrodzenia a wzrostem Produktu Krajowego Brutto (PKB).

Zgodnie z obowiązującą obecnie ustawą, wysokość minimalnego wynagrodzenia na dany rok ustalana jest na drodze negocjacji na forum Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych. Ustawa gwarantuje wzrost wysokości minimalnego wynagrodzenia nie mniejszy niż prognozowana na dany rok stopa inflacji. Jednocześnie gwarancja ta jest zwiększona dodatkowo o 2/3 prognozowanego wskaźnika realnego przyrostu PKB.

Oczywiście, Trójstronna Komisja może uzgodnić większą płacę niż ustawowe minimum, jednak praktyka ostatnich lat pokazuje, że zdarza się to bardzo rzadko, a podwyżki są minimalne. W przypadku gdy Komisja Trójstronna nie uzgodni do 15 lipca wysokości minimalnego wynagrodzenia, wówczas decyzję podejmuje Rada Ministrów.

W 2005 roku wprowadzono zapisy, które miały zapewnić coroczną poprawę relacji pomiędzy minimalnym a przeciętnym wynagrodzeniem, aż do osiągnięcia 50 proc. Jednak okazuje się, że w przypadku braku porozumienia w Trójstronnej Komisji mechanizm nie działa. Dlatego w projekcie „Solidarność” znalazły się zapisy, które gwarantują większą dynamikę wzrostu minimalnego wynagrodzenia, niezależnie od wyników negocjacji na forum Trójstronnej Komisji i od woli rządu.

Zaproponowane przez „Solidarność” zmiany zakładają, iż stopień wzrostu minimalnego wynagrodzenia będzie się zmniejszał w zależności od tempa wzrostu gospodarczego w trzech przedziałach:

#### ■ PKB mniejszy od 3 proc.

I tak, jeżeli prognozowany przyrost PKB będzie mniejszy od 3 proc., to stosować się będzie dotychczasowy sposób ustalania wysokości minimalnego wynagrodzenia.

#### ■ PKB pomiędzy 3 a 4 proc.

Jeżeli natomiast przyrost PKB zawierać się będzie między 3 a 4 proc., to wówczas najpierw oblicza się procentowy stosunek minimalnego wynagrodzenia w roku bieżącym do średniego wynagrodzenia w roku bieżącym. Następnie dodaje się wysokość prognozowanego realnego wzrostu PKB w roku przyszłym, pomniejszone o 3 proc. Na końcu wszystko mnoży się przez prognozowane średnie wynagrodzenie w roku przyszłym.

$$\text{minimalne wynagrodzenie w roku przyszłym} = \left[ \frac{\text{minimalne wynagrd. w roku bieżącym}}{\text{prognozowane średnie wynagrd. w roku bieżącym}} \times 100\% + \left( \frac{\text{prognozowany realny wzrost PKB w roku przyszłym}}{\text{prognozowane średnie wynagrd. w roku przyszłym}} - 3\% \right) \right] \times \text{prognozowane średnie wynagrd. w roku przyszłym}$$

#### ■ PKB większe od 4 proc.

W przypadku, gdy przyrost PKB będzie wynosił co najmniej 4 proc., to do procentowego stosunku minimalnego wynagrodzenia w roku bieżącym do średniego wynagrodzenia w roku przyszłym dodaje się 2/3 prognozowanego realnego wzrostu PKB w roku przyszłym i tak jak poprzednio mnoży się przez prognozowane średnie wynagrodzenie w roku przyszłym.

### Bez skutków dla budżetu i rynku pracy

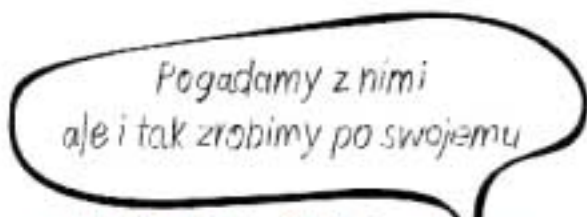
Z minimalnym wynagrodzeniem powiązana jest wysokość kilku świadczeń. Jednocześnie wyższa płaca minimalna to wyższe wpływy do budżetu państwa. Zdaniem związkowych ekspertów, wydatki finansowe wynikające z wejścia w życie projektowanej ustawy zostaną pokryte przez zwiększone dochody budżetu państwa.

Wzrost minimalnego wynagrodzenia, jak wynika z badań przeprowadzonych z inicjatywy Sejmu RP, nie wpływa na wzrost bezrobocia. Brak jest zależności pomiędzy odsetkiem zatrudnionych a odsetkiem pobierających minimalne wynagrodzenie.

Małgorzata Kuźma

### Dla kogo płaca minimalna

W Polsce wśród pracowników pobierających najniższe wynagrodzenie znajdują się zarówno osoby o niskich kwalifikacjach (jak np. sprzątaczką, pomoc kuchenna, pakowacz, portier), ale również robotnicy produkcyjni lub pracownicy fizyczni, pracownicy wykonujący ciężkie prace w budownictwie (np. kopacz, murarz, stolarz) oraz pracownicy na stanowiskach nierobotniczych (np. laborant, sekretarka, handlowiec, inspektor BHP).



# Jak obniżyć ceny paliw na stacjach

NSZZ „Solidarność” wielokrotnie domagał się od rządu skutecznych działań, które złagodziłyby skutki podwyżek cen, w tym rosnących cen paliw. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w uchwale z 16 marca 2011 roku opowiedziała się za czasowym obniżeniem podatku akcyzowego na paliwo.

## Akcyza a deficyt budżetowy

To, co jeszcze niedawno wydawało się nierealne, teraz stało się faktem. Średnia cena litra benzyny Pb95 na dzień 25 maja 2011 roku wynosiła w Polsce 5,19 zł. Cena litra oleju napędowego była tylko nieznacznie niższa i sięgała 5,01 zł (dane za Polską Izbą Paliw Płynnych). Ceny gwałtownie od roku. Przypomnijmy, że w maju 2010 roku płaciliśmy średnio za Pb95 4,65 zł, zaś za olej napędowy 4,35 zł za litr. W tej sytuacji rozpadła się narowoda dyskusja, czy można obniżyć akcyzę na paliwa albo inne składowe ceny benzyny, aby ludzie gremialnie nie przesiedli się na rowery.

Prawda jest taka, że w rachunkach, jakie płacimy na stacjach benzynowych, ponad połowę stanowią podatki: VAT, opłata paliwowa, akcyza. Na ograniczenie akcyzy nie chce się zgodzić minister finansów **Jacek Rostowski**, tłumacząc, że wpływy z akcyzy do Skarbu Państwa to jedno z najważniejszych pozycji w dochodach. W ubiegłym roku z akcyzy do budżetu państwa wpłynęło 38 mld zł, zaś z opłaty paliwowej 2,9 mld zł.

– Jeśli ten rząd przez ostatnie cztery lata doprowadził do tak kolosalnego deficytu budżetu państwa, to trudno się po nim spodziewać, że podejmie odważne kroki w kierunku obniżenia akcyzy – ripostuje przewodniczący **Krzysztof Dośła**.

Rząd natomiast zapewnia, że Polska niewiele przekracza minimalne stawki podatku akcyzowego określone w unijnych wymogach, których musimy się

trzymać. Akcyza na Pb95 nie zmieniła się od grudnia 2008 roku i wynosi 1565 zł za 1000 l. Oznacza to, że w 1 litrze benzyny Pb95 płacimy 1,565 zł akcyzy. Natomiast akcyza na olej napędowy ON od marca 2009 roku wynosi 1048 zł za 1000 l. Do tego dochodzi opłata paliwowa i VAT w wysokości 23 proc. dla Pb95 i 19 proc dla ON.

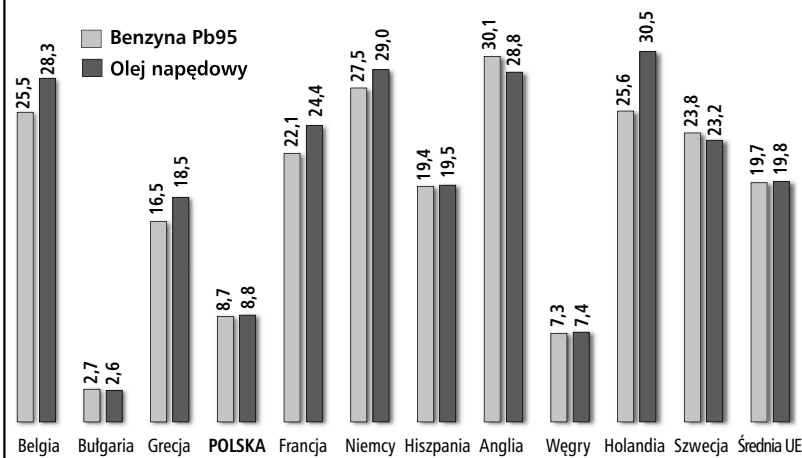
## Obniżyć akcyzę

Wzorem dla Polski może być Ukraina, gdzie w kwietniu parlament poparł ustawę o obniżeniu akcyzy na paliwa do 31 lipca 2011 roku. Akcyza spadła o 50 euro za 1000 l, oznacza to, że tankowanie powinno być tańsze o 5 proc., czyli 45 kopiejek. Po zmianach akcyza na Ukrainie spadła ze 182 euro do 132 euro za tonę. Podobne działania podjął rząd Wielkiej Brytanii, gdzie od 1 kwietnia akcyza została obniżona od 1 do 5 pensów na litrze w zależności od rodzaju paliwa. Obniżka akcyzy w Wielkiej Brytanii jest odpowiedzią na 52-procentowy wzrost cen paliwa w ostatnich 10 miesiącach, co spowodowało znaczny spadek popytu. Rosnące ceny paliwa stały się powodem protestów również w Bułgarii. Opozycja żąda obniżenia cen o około 20 proc.

## Co na to Komisja Europejska?

Tymczasem Komisja Europejska od 2002 roku stara się o harmonizację stawek podatku akcyzowego i VAT na olej napędowy (używany w celach komercyjnych) wśród krajów członkowskich. Rozbieżności

## ILE PALIWA MOŻNA KUPIĆ ZA PRZECIĘTNĄ PENSJĘ W CIĄGU ROKU (W TYS. LITRÓW)



cen są nadal duże i przekładają się na konkurencję między krajami Unii. Jednak projekt już od początku napotyka na opór krajów członkowskich. Zakłada on bowiem podniesienie minimalnej stawki akcyzy na olej napędowy w 2014 roku z 302 euro do 359 euro na 1000 l. W przypadku Polski oznacza to podwyżkę akcyzy blisko o 80 euro na 1000 l w 2012 roku, a potem kolejne 20 euro w 2014 roku. Toteż projekt KE nie znalazł uznania ani w Polsce, ani w innych państwach członkowskich. Państwa, w których olej napędowy i benzyna są tańsze, tj. Luksemburg, Hiszpania, Portugalia Austria i Polska, stoją na straży swoich interesów.

## Narodowy cel wskaźnikowy

Zdaniem fachowców z branży paliwowej, jedyne, co można zrobić na polskim rynku, to obniżyć narodowy cel wskaźnikowy (NCW). Ma to związek z biokomponentami paliwowymi. Stanowią one dodatek do wszystkich paliw. Do każdego litra paliwa sprzedawanego na stacjach benzynowych dolewa się substancje pochodzenia roślinnego. Do benzyny – bioetanolu, pochodnej spirytusu etylowego, do oleju napędowego zaś estrów kwasów tłuszczowych.

W tym roku w polskich paliwach zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej powinno być 6,2 proc. biododatków. Jednak zgodnie z polskimi normami to tylko 5 proc. To i tak dużo, bo właśnie biokomponenty są bardzo drogie. Aby spełniać te wymogi, koncerny muszą sprzedawać także biopaliwa, w których jest ponad 80 proc. biokomponentów, czyli biodiesel. Ponieważ nie ma na niego popytu, biodiesel jest sprzedawany poniżej cen kosztów produkcji.

## SKŁADNIKI CENY PALIWA (W ZŁ ZA LITR)

	Pb95	ON
Marża stacji	0,25	0,25
Akcyza	1,54	1,04
Opłata paliwowa	0,09	0,23
VAT	0,85	0,81
Cena w rafinerii	2,40	2,80

Najgorsze jednak są wymagania unijne, które mówią o zwiększeniu udziału odnawialnych źródeł energii w bilansie energetycznym. Środowiska ekologiczne chcą, aby w 2020 roku biopaliwa stanowiły 10 proc. paliw płynnych używanych w transporcie. Państwa europejskie nie cieszą się z tych perspektyw.

## Brak ulgi w akcyzie na biokomponenty

Od maja została zlikwidowana ulga w akcyzie na biokomponenty dolewane do paliw. Koncerny paliwowe oszacowały, że likwidacja ulgi w akcyzie na biopaliwa spowoduje podwyżkę cen paliw o 5-10 gr na litrze. Początkowy optymizm związany z biopaliwami, jaki udzielił się rządzącym w latach 2006-2007, znacznie osłabł. Rząd liczył na to, że dla rolników produkujących

rzepak otworzą się rynki zbytu, bo dla producentów biopaliw wprowadzono ulgi podatkowe. Tymczasem wolny rynek spłatał polskim rolnikom figla. Nie przewidziano, że tylko 27 proc. bioetanolu i 41 proc. estrów, które są wykorzystywane w naszych rafineriach, pochodzą z krajowych wytwórców. Importujemy biokomponenty ze Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Brazylii. Polskim rolnikom rządzą zachodnie koncerny. One to przede wszystkim odpowiadają za to, że na biopaliwach zamiast polskiego rolnika bogaci się rolnik amerykański produkujący kukurydzę i rolnik z Brazylii, gdzie produkowany jest olej palmowy. Dlatego zapał związany z produkcją biopaliw wyraźnie osłabł. Stąd obniżenie akcyzy wydaje się być jedynym sposobem na zahamowanie cen paliw.

**Dorota Treła-Godzwon**



### KRZYSZTOF DOŚŁA przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

– Domagamy się czasowego obniżenia akcyzy na paliwa o 30-40 proc. w stosunku do jej obecnego poziomu. W ten sposób powinien zostać zahamowany wzrost cen paliw. Ceny paliw mają wpływ na ceny wszystkich produktów i usług, ich gwałtowny wzrost w konsekwencji wywołuje duże kłopoty w działalności gospodarczej wielu przedsiębiorstw, transportu, rolnictwa i komunikacji publicznej. Tłumaczenie ministra finansów Jacka Rostowskiego, że przy obecnym deficycie budżetowym nie można obniżyć akcyzy, zupełnie nie trafia nam do przekonania. Uważam, że polityka rządu zmierzająca do zaciskania pasa przez najuboższych obywateli i wzmocnienia fiskalizmu państwa jest niewłaściwa. Rozwój państwa należy opierać na stymulowaniu drobnej przedsiębiorczości i jej popieraniu oraz wzroście popytu. Dziwi mnie, że Jacek Rostowski, wychowany na wzorach gospodarki wolnorynkowej Wielkiej Brytanii, nie chce wprowadzić czasowego obniżenia akcyzy, jak to ma miejsce na Wyspach.